

DUCHOWI PRZEWODNICY NIEMIECKICH KATOLIKÓW W PIELGRZYMKACH DO SKRZATUSZA W RELACJACH *JOHANNESBOTE*²

Wstęp

Niemieccy katolicy, którzy po II wojnie światowej zostali zmuszeni do wyjazdu albo sami wyjechali ze swojej ojczyzny – Wolnej Prałatury Pilskiej, po latach wracali do niej w prywatnych podróżach i w zorganizowanych wycieczkach, ale przede wszystkim w pielgrzymkach. Nasilenie tych pobytów na polskich już terenach ich byłej ojczyzny miało miejsce w latach 80. i 90. XX w. Po wyjazdach do Piły i okolic pozostały liczne wspomnienia, drukowane m.in. w *Johannesbote* – kościelnym piśmie wydawanym na terenie Niemiec dla byłych mieszkańców prałatury. W programie organizowanych wyjazdów, nie tylko pielgrzymek, prawie zawsze znajdowały się nawiedzenia sanktuariów w Rokitnie i Skrzatuszu, oczywiście połączone z Mszą św. Wspomnienia jednak nie mają wyłącznie charakteru historycznych wspomnień, lecz są zapisem świadectwa wiary katolickiej. Ważne miejsce zajmują w nich postaci duchownych i świeckich zaangażowanych w życie wspólnoty Kościoła. Są to duszpasterze posługujący przed II wojną światową w byłej Wolnej Prałaturze Pilskiej oraz w nowej, powojennej rzeczywistości. Nie brakuje również wspomnień o polskim duchowieństwie, biskupach i kapłanach.

Poniższy artykuł jest dopowiedzeniem do poprzednich dwóch, które są próbą analizy wspomnień uczestników tych pielgrzymek w poszukiwaniu wartości, cech, celów i postaw wiary w ich pielgrzymowaniu do byłej prałatury. Wspomnienia są autorstwa ludzi świeckich, z wyjątkiem wspomnień ks. Wolfganga Klempa i ks. Waltera Reicha³. Bardzo ważne miejsce zajmują w nich duchowni. Niekiedy są to jednozdaniowe informacje (imię, nazwisko, niektóre daty), ale często jest to świadectwo wdzięczności za lekcje wiary i formacji duchowej wypędzonych. Poczucie winy, żal po stracie najbliż-

¹ Bp dr Krzysztof Zadarko, biskup pomocniczy diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej, Koszalin; e-mail: kza-darko@episkopat.pl.

² Niniejszy artykuł jest kontynuacją wcześniejszych części: „«In die alte Heimat» – o pielgrzymowaniu niemieckich katolików do byłej Wolnej Prałatury Pilskiej w relacjach «Johannesbote» (cz. I)”, *Rocznik Skrzatuski* 2 (2014): 37–52 oraz „«In die alte Heimat» – o pielgrzymowaniu niemieckich katolików do byłej Wolnej Prałatury Pilskiej w relacjach «Johannesbote» (cz. II)”, *Rocznik Skrzatuski* 4 (2016): 79–104.

³ Zobacz np. Wolfgang Klemp, „Eine Reise in die Vergangenheit”, *Johannesbote* Weihnachten (1983); Wolfgang Klemp, „Wallfahrt 1995”, *Johannesbote* Ostern 47 (1995): 15–17; Walter Reiche, „Eine interessante Wallfahrt in und durch die alte Heimat «Freie Prälatur Schneidemühl» und Provinz Grenzmark Posen-Westpreußen”, *Johannesbote* Oktober 49 (1997): 28–30.

szych i domów rodzinnych, tułaczy los, podsypane przez polityczne kręgi roszczenia powojenne, niepewność przyszłości niemiecko-polskiej – to tylko niektóre wyzwania wołające o sens, również w świetle wiary. Na wyzwania musieli odpowiedzieć duszpasterze. We wspomnieniach przewijają się sylwetki duchownych, którzy od dzieciństwa, przez młodość, aż niekiedy do śmierci towarzyszyli swoim wiernym w wielkiej pielgrzymce, w metaforycznym i dosłownym znaczeniu. Przez lata powojenne włożony został ogromny wysiłek duchowieństwa, aby swoim wiernym pomóc odnaleźć się w nowej rzeczywistości społecznej i kościelnej. Jest to tym bardziej ważne, że to z inicjatywy niemieckich kapłanów pojawili się w Skrzatuszu wierni z prałatury i ich potomkowie. Warto zatem wydobyć ze wspomnień popielgrzymkowych publikowanych w *Johannesbote* duszpasterzy, którzy podjęli się zadania posługi w nowej sytuacji Kościoła niemieckiego, w bardzo trudnej powojennej relacji z Kościołem w Polsce. Kim byli kiedyś i są dziś dla swoich wiernych? Co pozostawili w duszach swoich wiernych ze swojej posługi kapłańskiej? Jak pomogli odnaleźć się w nowej rzeczywistości po wypędzeniu i opuszczeniu swojej dawnej ojczyzny między Prusami a Polską przedwojenną?

Podobnie jak w dwóch poprzednich wspomnianych artykułach, analiza obejmie relacje katolików z pielgrzymek organizowanych do Skrzatusza w byłej Wolnej Prałaturze Pilskiej i drukowane w *Johannesbote* w latach 1983–2013.

Organizatorzy i duchowni przewodnicy pielgrzymek

Inicjatorem i organizatorem pierwszej pielgrzymki do maryjnych sanktuariów w Rokietnie i Skrzatuszu był **ks. prał. dr Wolfgang Klemp** (17–24.08.1983). Niewątpliwie to największy i najważniejszy autorytet duchowy katolików prałatury, do którego postaci wierni wracają we wspomnieniach. Jemu samemu największą satysfakcję sprawiały świadectwa popielgrzymkowe, z których przebijała nie tylko serdeczność, przyjacielskie relacje, ale doświadczenie wspólnoty i fakt, że pielgrzymki do prałatury przyczyniały się do pojednania i wzajemnego zrozumienia między Niemcami i Polakami⁴. Podczas pielgrzymek wygłosił najwięcej kazań i konferencji do pielgrzymów. W *Johannesbote*, podobnie jak jego poprzednicy, drukował swoje orędzia, przesłania, listy, refleksje adresowane do wypędzonych z Prałatury Pilskiej. Przebija z nich nieustanne przekonanie, że inspiracji do zrozumienia nowej rzeczywistości katolików po II wojnie światowej należy szukać w wierze, we wspólnocie Kościoła, w objawieniu Bożym. Niezwykle trudne zadanie, ale z determinacją realizowane, widział w budowaniu mostów między Niemcami i Polakami. Niezastąpioną rolę miał do wykonania Kościół katolicki. Los uchodźców w Biblii, ucieczka Świętej Rodziny do Egiptu, nauka miłości chrześcijańskiej i wezwanie do pojednania i przebaczenia stały się dla niego

⁴ Wolfgang Klemp, „Wallfahrt 1994. Erinnerungen – Empfindungen – Eindrücke”, *Johannesbote* Weihnachten 46 (1994): 28.

mottem całego życia. Był inicjatorem akcji, nie tylko wśród pielgrzymów, zbierania pieniędzy na pomoc sanktuarium maryjnemu w Skrzatuszu⁵.

Prąlat W. Klemp, nazywany „ojcem wypędzonych”, urodził się w Pile 4 czerwca 1922 r., wykształcenie zdobył w szkołach w Wałczu, w czasie II wojny światowej służył w Wehrmachcie, studiował teologię w latach 1948–1954, święcenia kapłańskie otrzymał 25 lipca 1954 r. w Fuldzie. Od 27 stycznia 1982 r. do swojej śmierci (5.01.1997 r. w Fuldzie) z nominacji Jana Pawła II pełnił urząd wizytatora apostolskiego dla kapłanów i wiernych byłej Wolnej Pralatury Pilskiej. Był inicjatorem i organizatorem pielgrzymek do dawnej ojczyzny (*in die alte Heimat*). Obok innych wizytatorów apostolskich zasiadał w gronie Episkopatu Niemiec najpierw jako jego członek, również jako członek rady stałej, a następnie, po zmianie statusu, jako doradca ds. uchodźców i wypędzonych. W latach stanu wojennego organizował transporty pomocowe do Polski. Był założycielem stowarzyszenia *Heimatwerk der Katholiken aus der Freien Prälatur Schneidemühl e.V.*, które podejmowało się formalnie organizacji pielgrzymek.

Das Heimatwerk der Katholiken aus der [ehemeligen] Freien Prälatur Schneidemühl e.V., z siedzibą w Fuldzie, powstał w 1991 r. jako stowarzyszenie dla pielęgnowania tradycji wiernych Wolnej Pralatury Pilskiej⁶. W zamiarach założycieli miał wspierać działalność wizytatora apostolskiego pralatury, promować starania o utrzymanie dziedzictwa kulturowego, kontynuować gromadzenie dokumentacji o działalności sióstr elżbietanek, historii męskich zgromadzeń zakonnych i historii dni katolików w Wolnej Pralaturze Pilskiej. Te zadania miały być realizowane przez wsparcie zorganizowanych grup działających w ramach *Heimatwerk*, organizację ich imprez, spotkań, sesji, seminariów i konferencji. Do tych zadań doszła również organizacja pielgrzymek *in die alte Heimat*.

Niez mordowanym współpracownikiem ks. W. Klempa w organizacji pielgrzymek *in die alte Heimat* i w działalności *Heimatwerk der Katholiken aus der Freien Prälatur Schneidemühl e.V.* był Johannes Wienke⁷. Odegrał on niezwykle rolę w gromadzeniu świadectw pilskich katolików, aby następnie je drukować w *Johannesbote*. Pochodzący z Dobina, mocno związany ze Skrzatuszem i Piłą, mieszkający obecnie w Pile, od 1983 r. przez wiele lat był rzecznikiem *Heimatwerk*. W prawie każdym numerze *Johannesbote* J. Wienke, jako organizator pielgrzymek i rzecznik stowarzyszenia, informował o każdym znanym mu przypadku śmierci wśród byłych mieszkańców pralatury. Z nadzwyczajną dokładnością podawał daty urodzin, jakieś szczególne wydarzenia z ich życia, okoliczności śmierci. Stałym tematem były następnie rocznice śmierci, zachęty do modlitewnej pamięci i dołączane często wspomnienia. Podobnie było z innymi rocznicami: jubileuszami urodzin, ślubami, ważnymi wydarzeniami. Najbardziej leżały mu na sercu wspomnienia osób z jego rodzinnego Dobina (niem. *Breitenstein*).

⁵ Wolfgang Klemp, „Die Hilfsaktion für die Schrotzer Wallfahrtskirche geht weiter!”, *Johannesbote* Ostern 47 (1995): 49.

⁶ Johannes Wienke, „Heimatwerk der Katholiken aus der Freien Prälatur Schneidemühl”, *Johannesbote* Oktober–Ausgabe 43 (1991): 16–17.

⁷ Wolfgang Klemp, „Johannes Wienke, Sprecher Katholikenrates und unserer Prälaturgemeinschaft, feiert seinen 60. Geburtstag”, *Johannesbote* Ostern 45 (1993): 15.

Współinicjował prawie wszystkie zbiórki i ofiary na remonty kościołów na trasie pielgrzymki, zwłaszcza w Skrzatuszu⁸. Jako osoba świecka podczas pielgrzymek był nie tylko organizatorem, ale również duchowym przewodnikiem. Reprezentował prałaturę w Katholischer Flüchtlingsrat i w Arbeitsgemeinschaft katholischer Verbände.

Wśród duchownych towarzyszących wiernym w pielgrzymkach do Skrzatusza i Rokitna znalazło się jeszcze kilku innych. Wszyscy pochodzący z terenu prałatury spędzili tu swoje dzieciństwo i młodość. Kapłanami zostawali dla wiernych prałatury, tu otrzymywali kapłańskie święcenia. Po wojnie, nadal związani z wiernymi, posługiwali w różnych diecezjach, ale ciągle sercem oddani duszpasterstwu swoich rodaków. Pojawiają się we wspomnieniach popielgrzymkowych z wdzięcznością, a czasami jako jedyne duchowe autorytety. Przewodnikiem pielgrzymek, zwłaszcza w ostatnich latach, był **ks. Berthold Grabs**. Urodził się 27 czerwca 1933 r. w Śmieszkowie (niem. *Lache*) w powiecie wschowskim (niem. *Fraustadt*), gimnazjum ukończył w Pile (1943–1944). Został wyświęcony na kapłana 10 maja 1959 r. Radcą konsystorza byłej Wolnej Prałatury Pilskiej został wybrany 5 lipca 1977 r., a w 1983 r. jego dziekanem. W 1982 r. został proboszczem parafii Wasserburg k. Bodensee na południu Niemiec. Wziął udział w pierwszej pielgrzymce w 1983 r. Podczas pielgrzymki w 1994 r. dzielił się swoimi przeżyciami z dzieciństwa spędzonego w Krzyżu Wlkp. (tam był ochrzczony i uczęszczał do szkoły) i naznaczonego dyktaturą nazistów. Katolicki dom i mocna wiara pozwalały mu z godnością znieść prowokacje bojówek *Hitlerjugend*, które często uniemożliwiały rówieśnikom udział w nabożeństwach, procesji Bożego Ciała lub Mszach św.⁹ W 1999 r., po dwóch latach wakatu, mianowany został wizytatorem kanonicznym byłej Wolnej Prałatury Pilskiej, był więc w jej historii ósmym przełożonym.

Ks. Günther Brozek kilkakrotnie towarzyszył pielgrzymom. Był radcą konsystorza prałatury, kanonikiem kapituły katedralnej i wieloletnim dyrektorem Caritas diecezji Magdeburg (do 1998 r.). Podobnie jak ks. Grabs został ochrzczony w Krzyżu Wlkp. We wspomnieniach pojawia się w szczególności sposób w relacjach z pielgrzymek z 1993, 1997 i 1998 r. W relacji W. Szyperskiego podczas kazania 8 września 1995 r. w Skrzatuszu ks. Brozek sięgnął głęboko nie tylko do wspomnień z dzieciństwa wiernych, ale pomagał odbudować więź ze Skrzatuszem, z parafianami, których rodzice pochodzili z byłej prałatury i samych pielgrzymów, aby na nowo poczuli, że „są w domu”. Wychodząc od Ewangelii o rodowodzie Jezusa i teologii narodzenia Matki Bożej, doszedł do pytania o rodowód pielgrzymów, o ich ojczyznę. To bardzo ważne wiedzieć: „Czy jesteśmy znowu w swoim domu?” Znajduje to swoją odpowiedź – według ks. Brozka – „we wspólnocie Kościoła, we wspólnocie z uczniami Jezusa”. To jest nasze ostateczne „w domu” – brzmiało jak zachęta, aby w wierze szukać ciągle swojej ojczyzny. „To były bardzo pomocne słowa, które na nowo w nas odżyły” – podsumował

⁸ Johannes Wienke, „Wallfahrtskirche in Schrotz zeigt große Schäden. Bitte, helfen Sie!”, *Johannesbote* Weihnachten 46 (1994): 30.

⁹ Werner Stöck, „Wallfahrt 1994. Erinnerungen – Emfindungen – Eindrücke. Und auch Pfarrer Joachim Böck, 0912 Limbach–Oberfrohna, Weststraße 8, schildert seine Eindrücke”, *Johannesbote* Weihnachten 46 (1994): 26.

swoje świadectwo z kazania W. Szyperski¹⁰. Podobnie inspirujące było jego kazanie w 1999 r., gdy podczas Mszy św. w kościele pw. św. Stanisława w Pile „dobitnie wskazał na cierpienia z powodu wojny, wypędzenia i ucieczki. Obrazy z Kosova przypominają codziennie nasze własne losy i ponownie okrucieństwo i bezsensowność każdej takiej wojny”¹¹.

Ks. Walter Reiche urodził się 6 stycznia 1913 r. w Kęszycy (niem. *Kainscht*, k. Myśliborza) jako najstarszy z sześciorga rodzeństwa w rolniczej rodzinie. Został wyświęcony na kapłana 8 grudnia 1939 r. w Pile przez bpa M. Kallera. Mszę św. prymicyjną odprawił 17 grudnia 1939 r. w Paradyżu. Jego pierwszą parafią była Krajanka (niem. *Krojanke*), gdzie przeważała ludność polska. Następnie skierowany został w 1940 r. do Rozłazina (niem. *Roslasin* na Kaszubach), by następnie pół roku później zostać wikariuszem i nauczycielem religii w Lęborku. Dodatkowo dojeżdżał z posługą na prośbę wiernych do Sierakowic, Słupska, Lęborka i Bytowa. Znany był wśród Kaszubów, czasami do godz. 3:00 w nocy spowiadał, przyjmował wiernych i udzielał innych sakramentów.

Już na początku swojej kapłańskiej służby przyszło mu pracować wśród Polaków, mimo nieznamości języka. Okazał się dla nich duszpasterzem pełnym współczucia, solidarności i gotowym do pomocy, bardzo zaangażowanym. Często z narażeniem swojego życia w tajemnicy szedł z posługą kapłańską również do polskich partyzantów. Pod koniec okupacji przeniósł się z Lęborka i zamieszkał w Sierakowicach. Po wojnie (31.12.1945 r.) wyjechał do Niemiec. We wspomnieniach pisze o swoich przeżyciach, gdy do Lęborka wkraczała armia rosyjska. Od 1989 r. był na emeryturze. Warto dodać, że w uznaniu jego postawy „pójścia pod prąd” i z wdzięczności za całą posługę z okazji jego 60. rocznicy święceń kapłańskich gmina Sierakowice nadała mu tytuł honorowego obywatela¹². Podczas Mszy św. w Sierakowicach w 1996 r. wygłosił kazanie w języku niemieckim, po uprzednim przeczytaniu Ewangelii po polsku i niemiecku. Obecny był na pielgrzymkach z ks. Grabsem. W relacji Marii Krüger cała oprawa liturgiczna, kazanie ks. Reiche i niezwykle mocny emocjonalnie wspólny śpiew pieśni Polaków i Niemców dodawał siły i odwagi w wierze¹³.

Ks. Alfred Gesikiewicz, wspominany przez pielgrzymów w 1998 r., był duszpasterzem w Jastrowiu. W. Stöck wspomina go bardzo poruszony jego słowem i postawą po swojej pielgrzymce w 1999 r., gdy przejeżdżali przez Przytoczną (niem. *Prittisch* k. Międzyrzecza), wieś rodzinną ks. Gesikiewicza¹⁴. Ks. Gesikiewicz wygłosił do pielgrzymów kazanie podczas Mszy św. w katedrze poznańskiej podczas pielgrzymki w 1999 r.

¹⁰ W. Szyperski, „Vierte Wallfahrt in die alte Heimat – in die ehemalige Freie Prälatur Schneidemühl – Teilbericht”, *Johannesbote* Weihnachten 45 (1993): 15.

¹¹ Rosemarie Pohl, „Begegnung in Schneidemühl”, *Johannesbote* Weihnachten 51 (1999): 46.

¹² „Pfarrer Walter Reiche Ehrenbürger von Sierakowitz”, *Johannesbote* Weihnachten 51 (1999): 23–24.

¹³ Maria Krüger, „Reise in die Heimat vom 5. bis 16. September 1996”, *Johannesbote* Ostern 49 (1997): 10.

¹⁴ Werner Stöck, „Bericht über die Wallfahrt vom 11. bis 18. September 1999”, *Johannesbote* Weihnachten 51 (1999): 8.

Podczas kilku pielgrzymek obecny był również **ks. Alfons Bunk** z Oranienburga, który urodził się w Chociszewie k. Międzyrzecza (niem. *Kutschkau*). Po święceniach przez 3 miesiące pracował jako wikariusz w Krajence, następnie jako duszpasterz w Jastrowiu. Był radcą konsystorza od 1998 r., częstym uczestnikiem pielgrzymek, w 1999 r. w Kramsku wygłosił homilię.

Duszpasterze przedwojenni i okresu II wojny światowej

Analizowane relacje z pielgrzymek do byłej Wolnej Prałatury Pilskiej mają w sobie nie tylko niezwykle ładunek emocjonalny, bardzo osobisty charakter wspomnień, ale osadzone w realiach życia całych rodzin i pokoleń dostarczają wiedzy historycznej. Stąd wspomnienia są formą pielgrzymkowego podręcznika wiedzy o kościelnej hierarchii.

W programie pielgrzymek zawsze znajdował się pobyt w Pile. To nie tylko miejsce noclegów (w hotelach), ale przede wszystkim spotkania z mniejszością niemiecką, głównie z tymi mieszkańcami Piły i okolic, którzy nie wyjechali po wojnie do Niemiec. W centrum pobytu była zawsze Msza św. w kościele pw. Świętej Rodziny, gdzie na ścianie umieszczona jest tablica upamiętniająca postać i działalność **ks. Maksymiliana Kallera**, prałata Prałatury Pilskiej, późniejszego biskupa warmińskiego. Ks. Maksymilian Kaller urodził się 10 października 1880 r. w Bytomiu jako drugi z ośmiorga rodzeństwa, w rzemieślniczej rodzinie Józefa i Berty. Po studiach teologicznych we Wrocławiu wyświęcony został 20 czerwca 1903 r. przez kard. Georga von Koppa na kapłana diecezji wrocławskiej, terytorialnie jednej z największych wówczas diecezji na świecie, sięgającej od wyspy Rugii po granicę węgierską. Znał język polski, duszpasterzował wśród Polaków na Pomorzu i w Meklenburgii. 6 lipca 1926 r. mianowany został administratorem apostolskim Administracji Apostolskiej w Tucznie, po przeniesieniu siedziby do Piły – Wolnej Prałatury Pilskiej. Papież Pius XI mianował go 9 września 1926 r. protonotariuszem apostolskim (*protonotarius apostolicus ad instar participantium*). 2 września 1930 r. został mianowany biskupem warmińskim. Swoją sakrę biskupią przyjął 28 października 1930 r. w kościele pw. Świętej Rodziny w Pile z rąk nuncjusza apostolskiego Rzeszy Niemieckiej Cesare Orsenigo. W czasie wojny zasłynął ze swojego oporu wobec reżimu nazistowskiego. Od 1939 r. zarządzał również Wolną Prałaturą Pilską w Kłajpedzie. Pius XII mianował go 24 czerwca 1946 r. swoim doradcą ds. niemieckich katolików wypędzonych ze wschodnich i południowo-wschodnich byłych terenów niemieckich (*Päpstlicher Sonderbeauftragter für die Heimatvertrieben Deutschen*). Zmarł 7 lipca 1947 r. we Frankfurcie n. Menem, został pochowany w Königstein. W 2003 r. rozpoczął się w Niemczech jego proces beatyfikacyjny.

Następcą ks. Kallera w prałaturze od 21 lutego 1931 r. był **ks. prał. dr Franz Hartz** (ur. 15.06.1882, zm. 15.02.1953, wyświęcony 13.06.1908 r.), wieloletni kanonik katedralny w Berlinie. 23 lutego 1931 r. mianowany prałatem Wolnej Prałatury Pilskiej i następcą ks. Maksymiliana Kallera, prawie do końca wojny pozostał w Pile. Wyjechał tuż przed wkroczeniem wojsk radzieckich. Był ostatnim urzędującym administratorem Wolnej Prałatury Pilskiej, 28 października 1949 r. mianowanym po bpie Kallerze (zm.

1947 r.) i przedwcześnie zmarłym w 1949 r. bpie Ferdynandzie Dirichsie papieskim delegatem dla duszpasterstwa wypędzonych w Niemczech. Nazywano go „biskupem uchodźców”, „ojcem wypędzonych”, był wielkim czcicielem Matki Bożej, znanym z bardzo dobrych kazań do dzieci w kościele katedralnym prałatury w Pile (pw. Świętej Rodziny). Zmarł 15 czerwca 1953 r. w Fuldzie, a został pochowany w Hüls¹⁵.

Ks. prał. Ludwig Polzin, urodzony 19 sierpnia 1892 r. w Dobinie (niem. *Breitenstein*, na terenie dzisiejszej parafii Witankowo), ukończył seminarium duchowne w Poznaniu, wyświęcony 31 lipca 1921 r. w Braniewie (niem. *Braunsberg*) dla Prałatury Pilskiej. W latach 1927–1936 pracował w Pile. Od 1 kwietnia 1936 r. do 22 czerwca 1945 r. był proboszczem sanktuarium maryjnego i parafii w Rokitnie (niem. *Rokitten*). Za działalność duszpasterską wśród młodzieży aresztowany przez Gestapo. Po wojnie został wybrany (2.07.1953 r.) na następcę ks. prał. Hartza jako wizytator prałatury, pozostał jako wikariusz kapitulny prałatury do swojej śmierci 30 stycznia 1964 r. Długie lata zaangażowany w działalność Caritas diecezji berlińskiej, pochowany w Berlinie¹⁶.

Ks. Wilhelm Volkmann, urodzony 5 sierpnia 1900 r. w Bydgoszczy (niem. *Bromberg*), wyświęcony 12 marca 1927 r. w Pilskiej Administracji Apostolskiej, był wikariuszem m.in. we Wschowie (niem. *Fraustadt*), od 1932 r. dyrektorem Caritas Prałatury Pilskiej; posługiwał w tym czasie m.in. w Dobinie (niem. *Breitenstein*) i był tam do zakończenia wojny. Po wojnie duszpasterzował wypędzonym w Niemczech. Wikariusz kapitulny Prałatury Pilskiej, współpracownik ks. prał. dra Hartza, następcą wikariusza kapitulnego prałatury ks. prałata Ludwiga Polzina, zmarł 27 maja 1972 r.

W programie jednej z pielgrzymek znalazło się Ujście, położone niedaleko, na południe od Piły, i wspomnienie **ks. Franza Renkawitza** (1858–1913), proboszcza w Ujściu (niem. *Usch*). Wybudował on przy tamtejszym kościele kalwarię z drogą krzyżową. Manfred Falkenberg wspomina go, jak po 12-letnim okresie pruskiego Kulturkampf w 1889 r. przybył z wielką pielgrzymką swoich parafian, obok wielu innych przybyłych z różnych stron, na pierwsze celebrowane święto Wniebowzięcia¹⁷. Jego grób znajduje się w połowie drogi na wzgórzu kalwarii.

Ks. Eduard Mellenthin, urodzony 17 maja 1913 r. w Jagshausen, wychował się i uczęszczał do szkoły w Zdbicach (niem. *Stabitz*, w gm. Wałcz) i w Wałczu, wyświęcony na kapłana 4 marca 1939 r. w Pile przez bpa M. Kallera, studiował teologię w seminarium duchownym w Braniewie (niem. *Braunsberg*), prymicję odprawił w Wałczu i Dobinie. Jego pierwszą parafią po święceniach (1939–1943) była Kaława k. Paradyża (niem. *Kalau*). Do końca wojny pracował jako wikariusz i nauczyciel religii w Fraustadt na Śląsku. Po wojnie służył w diecezji Rottenburg i Würzburg. Zmarł 28 stycznia 1997 r. Jego krewnym jest Norbert Trelle, biskup diecezji Hildesheim, który również pojawia się we wspomnieniach wiernych (przeżył wypędzenie z Wałcza ze swoją mat-

¹⁵ Alois Walter, „Aus der Gedächtniskiste gekramt”, *Johannesbote* Ostern 48 (1996): 40.

¹⁶ Martha Radunz, „Geschichte der Freien Prälatur Schneidemühl”, *Johannesbote* Ostern 44 (1992): 6–7; Klaus-Ulrich, Böhle, „Prälat Polzin†”, *Johannesbote* Ostern 50 (1998): 11–12.

¹⁷ Manfred Falkenberg, „Wallfahrt zur «Kreuzerhöhung» nach Schrotz”, *Johannesbote* Weihnachten 51 (1999): 18.

ką, siostrą ks. E. Mellenthina). Podczas pierwszej pielgrzymki w 1983 r. ks. Eduard wygłosił kazanie w klasztorze w Paradyżu o niemieckiej historii Paradyża.

Podczas każdej pielgrzymki w programie znajdował się moment zatrzymania nad grobem **ks. Johanneses Bleske** w Sławianowie (niem. *Steinmark*). Kapłan ten święcenia przyjął 13 grudnia 1903 r. Był ostatnim niemieckim wikariuszem generalnym Wolnej Pralatury Pilskiej. Ciężko przeżył zniesienie z urzędu przez kard. A. Hlonda. Zmarł 18 marca 1946 r. w wieku 57 lat. Grób ks. Bleske został przeniesiony do Sławianowa za przyczyną tamtejszego niemieckiego proboszcza, ks. Bonina. Ks. Johannes żywo obecny jest w pamięci wiernych, m.in. z przejściem wspomina go M. Krüger, która w Tucznie widziała go w gościnie u rodziny i przechodzącego często obok domu kościelnego – jej ojca, a w relacji popielgrzymkowej z uznaniem wyraża się o obecnych parafianach Sławianowa, którzy pielęgnyją jego grób. Warto dodać, że był wujkiem ks. W. Klempa.

Wspomniany **ks. Johannes Bonin** urodził się 12 czerwca 1911 r. w Świętej (niem. *Schwente*). Wyświęcony na kapłana w Pile, był wikariuszem w Marianowie k. Lipki, ponadto w Wałczu, Debrznie (niem. *Preußisch Friedland*). Od 1 października 1941 r. do 10 maja 1947 r. był proboszczem w Sławianowie (niem. *Steinmark*). W. Szyperski daje o nim świadectwo, że był bardzo dobrze znanym, serdecznym i lubianym księdzem¹⁸. W *Johannesbote* zamieszczał często swoje artykuły o charakterze wspomnieniowym i duszpasterskim¹⁹. Zmarł 5 grudnia 1992 r.

Biskup Heinrich Maria Janssen, urodzony 28 grudnia 1907 r. w Rindern, do Piły został przysłany przez biskupa Münster Grafa von Galena w 1934 r. do posługi duszpasterskiej jako wikariusz, a następnie proboszcz w parafii pw. św. Antoniego. Został tu do zakończenia wojny. Po wojnie pracował w diecezjach Fulda i Münster, od 1957 r. z ramienia niemieckiego episkopatu do 1983 r. był odpowiedzialny za wypędzonych w Kościele niemieckim. Mile wspomina go jako gorliwego duszpasterza i kierownika duchowego wielu katolików, czciciela Matki Bożej Skrzatuskiej, chociaż zdawał sobie sprawę, że jej kult nie należy do najbardziej rozpowszechnionych w pralaturze²⁰. Organizował pielgrzymki piesze z Piły do Skrzatusza. Zmarł 7 października 1988 r. w Hildesheim i tam został pochowany w katedrze. Pielgrzymi często w swoich historiach piszą o biskupie, szczególnie z wdzięcznością za jego troskę i listy pasterskie o wypędzonych po wojnie w Niemczech.

Grób **ks. prałata dra Roberta Weimanna**, wikariusza generalnego i kanonika poznańskiego, pierwszego delegata arcybiskupiego delegatury apostolskiej w Tucznie, nawiedzany był w każdej pielgrzymce. Ks. Weimann zasłużył się przede wszystkim swoją gorliwością duszpasterską i jako kładący podwaliny pod delegaturę, a następnie pralaturę apostolską. Zmarł 10 sierpnia 1925 r. w 55. roku życia. W 1994 r., podczas jednej z pielgrzymek, ks. prał. Grabs poświęcił nową płytę nagrobną.

¹⁸ Szyperski, „Vierte Wallfahrt”, 15.

¹⁹ J. Bonin, „Die schwere Nachkriegszeit in der Pfarrei Sławianowo”, *Johannesbote* Oktober, 44 (1992): 45–47.

²⁰ Heinrich Maria Janssen, „Unsere Seelsorge in der Freien Prälatur Schneidemühl bis 1945, was haben wir davon retten und ausbauen können”, *Johannesbote* Oktober 40 (1988): 19–22.

Ks. Franz Risse został wspomniany przez Leo Pischke podczas pielgrzymki w 1994 r., który podzielił się historią o rozstrzelaniu ks. Risse prawdopodobnie przez Rosjan podczas ich wkraczania do Czarnego w 1945 r.²¹

Wśród kilku regularnie nawiedzanych podczas pielgrzymek grobów kapłanów znajduje się w Tucznie mogiła **ks. Paula Gramse**. Urodził się on 10 lutego 1883 r. w Szwecji (k. Wałcza), ukończył gimnazjum w Wałczu, gdzie w 1903 r. zdał maturę, po czym wstąpił do seminarium duchownego w Poznaniu, a następnie w Gnieźnie, gdzie 10 lutego 1907 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Jako wikariusz pracował w pierwszej parafii w Bledzewie k. Skwierzyny, następnie od 1908 r. w Kościanie. Proboszczem został w 1920 r. w Przytocznej (w pruskim powiecie międzyrzeckim), a od 1 stycznia 1927 r. w Tucznie²². Zmarł 6 listopada 1936 r. w Tucznie w wieku 53 lat na anginę.

Pielgrzymujący do Skrzatusza pamiętają **ks. Leo Fuhrmanna**, urodzonego właśnie w Skrzatuszu w 1875 r., wyświęconego na kapłana w 1899 r. w Poznaniu. W 1917 r. został on kanonikiem kapituły katedralnej w Gnieźnie, a po I wojnie światowej jedynym niemieckim kanonikiem w kapitule gnieźnieńskiej przy boku polskiego arcybiskupa. Zmarł w 1937 r. w Poznaniu, jego grób znajduje się w bocznej kaplicy katedry św. Wojciecha w Gnieźnie. Jako syn skrzatuskiej ziemi, pojawia się we wspomnieniach nawiedzenia grobu przez pielgrzymów w 1999 r.²³

Klaus Ulrich-Böhle pisze o **ks. Ludwiku Petzelt**, kapłanie, który go ochrzcił przed 67 laty²⁴. Grób ks. Petzelta znajduje się w Paradyżu, a Böhle miał okazję stanąć nad nim podczas pielgrzymki w 1997 r. Będąc w Człuchowie, w kościele pw. św. Jakuba, na nowo przeżywał chwile swojej Pierwszej Komunii św. i bierzmowania, gdy odżyły wspomnienia stojących wówczas podczas tych uroczystych chwil w jego życiu innych księży: **ks. Adalberta Kathera** i **ks. Viktora Domachowskiego**²⁵.

W relacjach popielgrzymkowych pojawia się wizytator **ks. prałat Paul Snowadzki**. Urodzony 16 grudnia 1911 r. w Trzcielu k. Międzyrzecza (niem. *Tirschtiegel*) w rodzinie szewca, uczęszczał do szkół w Trzcielu i Paradyżu. Studia seminaryjne ukończył we Frankfurcie n. Menem i w Braniewie, przyjął święcenia kapłańskie 28 lutego 1937 r. w Pile, w kościele pw. Świętej Rodziny, z rąk bpa M. Kallera, biskupa warmińskiego. Został wikariuszem w Przechlewie k. Człuchowa (niem. *Prechlau*), w latach 1940–1945 był wikariuszem w Pile w kościele pw. Świętej Rodziny. Po wojnie znalazł się w diecezji Paderborn. 14 maja 1964 r. został wikariuszem kapitulnym Prałatury Pilskiej. Wraz ze zmianami administracyjnymi diecezji w Polsce w 1972 r., po uznaniu przez Polskę i Niemcy granic na Odrze i Nysie oraz powstaniu diecezji gorzowskiej, koszalińsko-kołobrzeskiej i szczecińsko-kamieńskiej, nuncjusz apostolski w Niemczech Konrad Bafle poinformował ks. Snowadzkiego, że z dniem 28 czerwca 1972 r. przestaje obowiązywać go tytuł wikariusza kapitulnego. Od tej pory duszpaste-

²¹ Leo Pischke, „Wallfahrt 1994. Erinnerungen – Empfindungen – Eindrücke. Liebe Hammersteiner Freunde!”, *Johannesbote* Weihnachten 46 (1994): 19.

²² Johannes Wienke, „Propst Gramse – vor 60 Jahren verstorben”, *Johannesbote* Weihnachten 48 (1996): 72.

²³ Manfred Falkenberg, „Die Fuhrmanns aus Schrotz”, *Johannesbote* Ostern 51 (1999): 52–53.

²⁴ Klaus-Ulrich Böhle, „Schneidemühl «Hl. Familie»”, *Johannesbote* Oktober 49 (1997): 75–79.

²⁵ Böhle, „Schneidemühl «Hl. Familie»”, 79.

rze wypędzonych w Niemczech mieli nosić tytuł wizytatora apostolskiego (*Apostolischer Visitator für Priester und Gläubige aus der Freien Prälatur Schneidemühl*)²⁶. Dla wielu Niemców decyzja Watykanu, definitywnie kończąca nadzieje na dalsze uznawanie kościelnych struktur prałatury, mogła wywołać rozczarowanie. Duszpasterstwo wypędzonych w Niemczech było również częścią duchowej opieki nad Niemcami pozostałymi na terenach polskich po wojnie. W swoim słowie do wiernych z prałatury ks. Snowadzki zapewniał jednak, że należy w tym widzieć nie tylko uznanie przez papieża bólu po stracie ojczyzny, ale i dobro, jakie stanie się dla całej wspólnoty Kościoła po obu stronach Odry i Nysy²⁷. Wkrótce (15.11.1972 r.) wizytator został mianowany przez papieża Pawła VI protonotariuszem apostolskim (infułatem). Urząd wizytatora zakończył 27 stycznia 1982 r. Ks. prałat Paul Snowadzki zmarł 20 maja 1982 r.

W świadectwie Leo Pischke z Arnsberga pojawia się krótka wzmianka o **ks. Maximilianie Witt**, pracującym w czasie wojny w Rzeczenicy (niem. *Stegers*), który sprzeciwiał się reżimowi nazistowskiemu. Zapłacił za to najwyższą cenę – zginął w obozie koncentracyjnym w Dachau. Urna z jego prochami została pochowana na cmentarzu w Rzeczenicy²⁸. Ten grób również był odwiedzany przez pielgrzymów z modlitewną pamięcią.

M. Krüger, bardzo mocno związana ze swoim rodzinnym Tucznem, w korespondencji do *Johannesbote* we wspomnieniach o kolejnej pielgrzymce opisuje związane z ks. Bormke, wikariuszem z Trzcianki (niem. *Schönlanke*), wydarzenie z jesieni 1943 r. Po nieudanej rewizji Gestapo w jej domu rodzinnym przyjechał **ks. Bormke** odebrać ukryte pisma. Okazało się, że poszukiwanymi pismami są zakazane przez władze niemieckie kazania bpa Grafa von Gallena (nazywanego z uwagi na wyjątkową jego opozycję wobec nazistów *Lwem z Münster – Löve von Münster*). W tajemnicy przed obcymi kapłan, rodzice i najstarsze dzieci czytali kazania przez całą noc²⁹.

Pielgrzymowanie po pilskiej i skrzatuskiej ziemi było okazją do przypomnienia sobie i najbliższym o najważniejszych postaciach Kościoła z dzieciństwa i młodości wiernych prałatury. Wszyscy kontynuowali swoją kapłańską posługę w „nowej ojczyźnie”, ale nie wszyscy podejmowali się pielgrzymowania do dawnej ojczyzny. Wspomnienia o nich naturalnie wiązały się z udzielaniem sakramentów, ale też ukazywały naturalną bliskość z rodzinami w ówczesnych parafiach. Faktem jest, że kapłani dzielili wspólnotę bólu, jaki wszyscy odczuwali po stracie ojczyzny. Niezwykłą rolę w takich sytuacjach odgrywało kaznodziejstwo, przez które długie lata duszpasterze kształtowali rozumienie losu uciekinierów, wypędzonych i tożsamość „nowych” wśród „obcych”. Pamięć o duchowych przewodnikach wiary wyrażała się szczególnie wyraźnie przez nawiedzanie grobów tych z nich, którzy pozostali na wieki po „polskiej stronie” (oprócz wspomnianych wyżej, np. ks. Aloisa Bucksa w Sypniewie, ks. Juliusa Klas-

²⁶ Martha Radunz, „Geschichte der Freien Prälatur Schneidemühl”, *Johannesbote* 46 (1994): 11–16.

²⁷ Radunz, „Geschichte der Freien Prälatur Schneidemühl”, 14.

²⁸ Leo Pischke, „Schlochau. Wallfahrt in die Heimat vom 4. bis 13. September 1993. Mein Bericht über das Dekanat Schlochau”, *Johannesbote* 45 (1993): 67.

²⁹ Maria Krüger, „Probleme in Tütz”, *Johannesbote* Weihnachten 48 (1996): 74–77.

sa w Trzebiszewie, ks. Josepha Rehbronna w Przechlewie, ks. Clemensa Rohbecka w Wałczu, ks. Viktora Domachowskiego w Zakrzewie, wcześniej proboszcza w Jastrowiu, ks. Ericha Steinke w Mielęcinie, ks. Franza Fenglera w Jastrowiu). Pochowani przy kościołach lub na cmentarzach zostali ogarnięci pamięcią modlitewną oraz wyrażoną trwałą dbałością o ich groby, wspólnie przez polskich i niemieckich katolików.

Polscy biskupi i kapłani

Pielgrzymki do sanktuariów w Skrzatuszu i Rokitnie odbywały się oczywiście za wiedzą i z zaangażowaniem lokalnych, ówczesnych biskupów diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej i zielonogórsko-gorzowskiej (wcześniej gorzowskiej). Nie można zapomnieć, że od 1972 r. były to prawne spadkobierczynie Wolnej Prałatury Pilskiej. We wspomnieniach spotkać można szczególnie dwóch biskupów, często przywoływanych i bardzo serdecznie przyjmowanych przez pielgrzymów.

Pierwszym jest **bp Czesław Domin**, biskup diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej w latach 1992–1996. W pamięci pielgrzymów pozostał jako bardzo otwarty, niezwykle serdeczny, gościnny i towarzyski pasterz, poświęcający wiele swojego czasu na wspólne spotkania w Pile, jak np. w 1994 r. podczas spotkania w 40-lecie święceń kapłańskich prałata Klempa. Podobnie przebiegały spotkania grup pielgrzymich z biskupem Dominem w Skrzatuszu lub w Koszalinie³⁰. Uczestnicy spotkań podkreślali nienaganny język niemiecki biskupa, który przecież pochodził ze Śląska i jako uczeń musiał uczęszczać do niemieckich szkół. Biskup Domin przewodniczył mszom św. w Skrzatuszu w j. niemieckim, podczas których homilie wygłaszał po niemiecku, częściowo również w języku polskim³¹. Po mszach odbywały się spotkania przy stole organizowane najczęściej w pobliskiej sali lokalnego oddziału Straży Pożarnej. Wówczas to można było doświadczyć niezwykle towarzyskiego ducha biskupa Domina, który zachwycał swoim talentem muzycznym (grał na gitarze i akordeonie) i śpiewaczym. Znał wiele pieśni niemieckich, które rozgrzewały serca pielgrzymów. We mszach i spotkaniach w sali brały udział również grupy mniejszości niemieckiej z okolicy Piły oraz katolicy Polacy ze Skrzatusza, Piły i innych miejscowości.

Wrażenia ze spotkań z biskupem Czesławem Dominem to nie tylko podziw dla jego gościnności. Były one świadectwem duchowości duchowieństwa polskiego, bo biskup odpowiadał na pytania Niemców i dzielił się swoimi przemyśleniami na wiele spraw polskich i niemieckich. Padały pytania o sytuację w Polsce, w Kościele, w diecezji, opowiadał o swoim zatroskaniu o ludzi żyjących w coraz gorszych warunkach

³⁰ Joachim Böck, „Wallfahrt 1994. Erinnerungen – Empfindungen – Eindrücke. Und auch Pfarrer Joachim Böck, 09212 Limbach–Oberfrohna, Weststraße 8, schildert seine Eindrücke”, *Johannesbote* Weihnachten 46 (1994): 26.

³¹ Böck, „Wallfahrt 1994. Erinnerungen – Empfindungen – Eindrücke. Und auch Pfarrer Joachim Böck, 09212 Limbach–Oberfrohna, Weststraße 8, schildert seine Eindrücke”, 24. Myśl z kazania bpa Domina wygłoszonego we wrześniu 1995 r. zapamiętana przez autora wspomnień: „pod krzyżem Jezusa Maryja staje się przez boleści matką Kościoła. Kościół rodzi się z tajemnicy Krzyża. Do Kościoła należy ten, kto ukrzyżowanego wyznaje jako Mesjasza”.

z powodu bezrobocia, o jego programie – tzw. „koza żywicielka” (dla najbiedniejszych i bezrobotnych). J. Böck, widząc biskupa po skończonym wieczornym spotkaniu z Niemcami zabierającego swoją 91-letnią mamę do domu, napisał, że to „wzruszający przykład, co znaczy czwarte przykazanie Dekalogu”, by zakończyć to świadectwo: „jeszcze Polska nie zginęła; jak długo ma takich biskupów i dobre duchowieństwo”³².

Ks. W. Klemp po śmierci bpa Cz. Domina napisał kondolencje na ręce bpa seniora diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej Ignacego Jeża, w których zapewnił o bólu i żalu z powodu śmierci: „bp Domin, mimo krótkiego pobytu w diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej, dał się poznać jako wielki przyjaciel pielgrzymów z Niemiec do Skrzatusza”. Zapewnił również, że pielgrzymi pragną nadal budować mosty i wytyczać drogi służące pojednaniu między narodami polskim i niemieckim³³.

Drugim biskupem, któremu pielgrzymi poświęcają najwięcej miejsca w swoich relacjach, jest **bp Paweł Cieślik**, wspomniany podczas każdej pielgrzymki od 1995 r. i niezwykle ciepło odbierany. Jego bardzo poprawny język niemiecki, serdeczne podejście i radość, z której jest znany, sprawiały, że już na kilka miesięcy przed pielgrzymką z serdecznością go zapowiadano w *Johannesbote*. Jego kazania były odbierane bardzo dobrze i z wielką wdzięcznością³⁴. Emerytowany stomatolog z Berlina, Gerhard Wilke, pochodzący z Trzebieszewa k. Skwierzyny (niem. *Trebisch, Kreis Schwerin/Warthe*), w swojej relacji z podróży prywatnych i z grupowej pielgrzymki do Skrzatusza w 1996 r. zanotował: „dwa imponujące kazania, w których [bp Paweł Cieślik – K.Z.] skierował do nas bardzo miłe, serdeczne, pojednawcze słowa, które chwyciły za serce”³⁵.

Po raz pierwszy bp P. Cieślik przewodniczył Mszy św. dla pielgrzymów i wygłosił kazanie w Skrzatuszu w 1996 r. Uczynił to na prośbę bpa Cz. Domina, który z powodu swojej poważnej choroby i konieczności wyjazdu do kliniki nie mógł już tego uczynić. Od tamtej pory rokrocznie przewodniczył mszom św. i głosił homilię, zawsze w języku niemieckim. Na spotkaniach z pielgrzymami przedstawiał się jako „dziecko Wolnej Pralatury Pilskiej”, bo pochodzi z niedalekiej miejscowości Czernice (niem. *Buschdorf*), lub – „jestem Pomorzanie”³⁶, co jeszcze bardziej zjednywało mu sympatię Niemców. Jego kazania były w treści maryjne³⁷, oparte o kult Matki Bo-

³² Böck, „Wallfahrt 1994. Erinnerungen – Empfindungen – Eindrücke. Und auch Pfarrer Joachim Böck, 09212 Limbach–Oberfrohna, Weststraße 8, schildert seine Eindrücke”, 26. Podobnie wrażenia wyraził Anton Wylegalla w: Böck, „Wallfahrt 1994. Erinnerungen – Empfindungen – Eindrücke. Und auch Pfarrer Joachim Böck, 09212 Limbach–Oberfrohna, Weststraße 8, schildert seine Eindrücke”, 27.

³³ Wolfgang Klemp, „Aus der alten Heimat”, *Johannesbote* Oktober 48 (1996): 42–43. Bp Cz. Domin po kilku miesiącach walki z rakiem zmarł w klinice w Warszawie 15.03.1996 r.

³⁴ W relacjach powtarzają się słowa pozytywne o homiliach bpa Cieślika, jak np. w świadectwie Wenera Stöcka, gdy pisze, że „biskup pomocniczy Cieślik miał znowu interesujące kazanie, które inspirowało do przemyśleń”, Werner Stöck, „Bericht über die Wallfahrt vom 11. bis 18. September 1999”, *Johannesbote* Weihnachten 51 (1999): 9.

³⁵ Gerhard Wilke, „Trebisch, Kreis Schwerin/Warthe”, *Johannesbote* Weihnachten 48 (1996): 85–87; Stöck, „Bericht über die Wallfahrt vom 11. bis 18. September 1999”, 9.

³⁶ Walter Reiche, „Eine interessante Wallfahrt in und durch die alte Heimat, «Freie Prälatur Schneidemühl» und «Provinz Grenzmark Posen-Westpreußen»”, *Johannesbote* Oktober 49 (1997): 28.

³⁷ Johannes Wienke, „Maria Meeresstern – von uns, für uns. Predigt des HH Bischofs Pawel Cieslik beim

żej Bolesnej, o tajemnicy chrystusowego Krzyża, sensie cierpienia, trudnych losach człowieka zmuszonego do dźwigania krzyża, chorób i trudności. Ich treść pozostawała w pamięci i pobudzała do dalszej refleksji (*herzlich und regte zum Nachdenken an*)³⁸. Jedną z takich mszy i kazanie o życiu „Matki Bożej od Zwiastowania do Krzyża jej Syna”, przedstawionej jako Gwiazda Morza, której trzeba zaufać w trudnych czasach, W. Stöck opisał słowami: „wzruszająca Msza św. i łzy płynęły po policzkach”³⁹. Rok później biskup wspominał w kazaniu dwóch niedawno zmarłych duchownych: ks. prał. dra W. Klempa i bpa Cz. Domina, biskupa diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej oraz ich zasługi w porozumieniu polsko-niemieckim⁴⁰. Podzielił się też wspomnieniami z dzieciństwa i niezapomnianymi obrazami wypędzenia Niemców⁴¹. Wzbudziło to nadzieję w uczestnikach pielgrzymki na budowanie dobrej przyszłości niemiecko-polskiej⁴². Ponieważ pielgrzymi odpowiadali na apel ks. prał. W. Klempa o ofiary na potrzeby sanktuarium w Skrzatuszu, w wypowiedziach bpa Pawła nie brakowało słów podziękowania za wsparcie.

Prawdopodobnie niezajomość języka niemieckiego nie pozwalała polskim kapłanom, spotykanym na pielgrzymim szlaku, wchodzić w głębszą relację z Niemcami. Jednak we wszystkich wspomnieniach pozostawili jak najlepsze świadectwo chrześcijańskiej i polskiej gościnności. Zapamiętani dzięki serdeczności i otwartości na pielgrzymów zostali np. **ks. Jerzy Lubiński** w Jastrowiu, **ks. Stanisław Wojnar** z Sypniewa, **ks. Romułd Kunicki** z Wałcza, salezjanin – proboszczowie skrzatuscy: **ks. Henryk Olesik**, **ks. Henryk Zieniewicz**.

Zakończenie

W pamięci wiernych byłej Wolnej Pralatury Pilskiej, którzy wybrali się w pielgrzymkach do swojej dawnej ojczyzny, w tym do sanktuarium w Skrzatuszu, mają swoje miejsce ich duszpasterze. Ks. prał. Wolfgang Klemp był inicjatorem pierwszej (w 1983 r.) pielgrzymki *in die alte Heimat* („do dawnej ojczyzny”), w tym do Skrzatusza i Rokitna. Wspomnienia drukowane w czasopiśmie katolików pralatury *Johannesbote* odzwierciedlają pamięć o konkretnych duszpasterzach i charakter więzi, jakie łączyły ich z wiernymi przez lata powojenne, już w „nowej ojczyźnie”. Znajomość historii pralatury (Tuczno, Piła, dekanaty i parafie) i jej hierarchów (postaci administratorów apostoelskich, wikariuszy kapitulnych) była ważna dla utrwalania tożsamości katolickiej i niemieckiej, szczególnie w zrozumieniu losów wypędzonych. Godnym podkreślenia jest fakt, że niemieccy katolicy z uznaniem i wdzięcznością dużo miejsca poświęcają polskim duchownym (bp Czesław Domin, bp Paweł Cieślak, bp Ignacy Jeż). W ze-

Festhochamt in Schrotz am 12. September 1996”, *Johannesbote* Weihnachten 48 (1996): 15–17.

³⁸ Werner Stöck, „Wallfahrt 1996”, *Johannesbote* Weihnachten 48 (1996): 12.

³⁹ Werner Stöck, „Wallfahrt der Prälaturgemeinschaft vom 9. bis 16. September 1995 zu den Gnadenstätten der Heimat”, *Johannesbote* Weihnachten 47 (1995): 28.

⁴⁰ Werner Stöck, „Wallfahrt und Begengnung 1997”, *Johannesbote* Oktober 49 (1997): 23.

⁴¹ Stöck, „Wallfahrt und Begengnung 1997”, 24.

⁴² Krüger, „Reise in die Heimat vom 5. bis 16. September 1996”, 13.

branych świadectwach duszpasterze po obydwu stronach Odry i Nysy pełnią wyraźną rolę budowniczych mostów między Niemcami i Polakami – wiernymi tego samego, jednego Kościoła. W kaznodziejstwie księży nie ma wątków rewanżyzmu, poszukiwania sposobów na naprawę krzywd, lecz jest duszpasterski wysiłek wzajemnego zrozumienia. W latach 90. XX w. wojna na Bałkanach i tysiące uchodźców stały się wyzwaniem dla Niemców, bo stawiali pytanie: przyjąć czy nie? Doświadczenie własnego wypędzenia stawało się argumentem w nauczaniu duszpasterzy, aby otworzyć się na proszących o schronienie nowych wypędzonych. Zachęta do otwartości i serdecznej gościnności ułatwiały przyjęcie prawdy, że dzięki wierze w Jezusa Chrystusa jesteśmy braćmi i siostrami. Pobożność maryjna pielęgnowana przez pielgrzymkę do Skrzatusza (i Rokitna), z właściwą jej modlitwą różańcową, pieśniami maryjnymi i Eucharystią, leczyła rany, ale i otwierała na przyszłość.

W *Johannesbote* znajdują się drukowane homilie, niekiedy zapamiętane jedynie myśli lub obszernie ich fragmenty, wygłoszone podczas Mszy św. w Skrzatuszu. To cenny materiał badawczy dla homiletów i teologów życia wewnętrznego, ale i dla pragnących zgłębić wspólne dzieje niemiecko-polskiej społeczności katolików po II wojnie światowej, szczególnie po zjednoczeniu Niemiec i w epoce budowania wspólnej Europy. Ramy artykułu nie pozwoliły, aby wymienić wszystkie postaci duchownych obecnych w pamięci pielgrzymów. Wymienione są tu jedynie najczęściej cytowane.

Bibliografia

- Böck, Joachim. „Wallfahrt 1994. Erinnerungen – Empfindungen – Eindrücke. Und auch Pfarrer Joachim Böck, 09212 Limbach–Oberfrohna, Weststraße 8, schildert seine Eindrücke”. *Johannesbote* Weihnachten 46 (1994): 26.
- Böhle, Klaus-Ulrich. „Prälat Polzin†”. *Johannesbote* Ostern 50 (1998): 11–12.
- Böhle, Klaus-Ulrich. „Schneidemühl «Hl. Familie»”. *Johannesbote* Oktober 49 (1997): 75–79.
- Bonin, J. „Die schwere Nachkriegszeit in der Pfarrei Slawianowo”. *Johannesbote* Oktober, 44 (1992): 45–47.
- Falkenberg, Manfred. „Die Fuhrmanns aus Schrotz”. *Johannesbote* Ostern 51 (1999): 52–53.
- Falkenberg, Manfred. „Wallfahrt zur «Kreuzerhöhung» nach Schrotz”. *Johannesbote* Weinachten 51 (1999): 18.
- Janssen, Heinrich Maria. „Unsere Seelsorge in der Freien Prälatur Schneidemühl bis 1945, was haben wir davon retten und ausbauen können”. *Johannesbote* Oktober 40 (1988): 19–22.
- Klemp, Wolfgang. „Aus der alten Heimat”. *Johannesbote* Oktober 48 (1996): 42–43.
- Klemp, Wolfgang. „Die Hilfsaktion für die Schrotzer Wallfahrtskirche geht weiter! ”. *Johannesbote* Ostern 47 (1995): 49.
- Klemp, Wolfgang. „Eine Reise in die Vergangenheit”. *Johannesbote* Weihnachten (1983).
- Klemp, Wolfgang. „Johannes Wienke, Sprecher Katholikenrates und unserer Prälaturgemeinschaft, feiert seinen 60. Geburtstag”. *Johannesbote* Ostern 45 (1993): 15.
- Klemp, Wolfgang. „Wallfahrt 1994. Erinnerungen – Empfindungen – Eindrücke”. *Johannesbote* Weihnachten 46 (1994): 28.
- Klemp, Wolfgang. „Wallfahrt 1995”. *Johannesbote* Ostern 47 (1995): 15–17.
- Krüger, Maria. „Probleme in Tütz”. *Johannesbote* Weihnachten 48 (1996): 74–77.

- Krüger, Maria. „Reise in die Heimat vom 5. bis 16. September 1996“. *Johannesbote* Ostern 49 (1997): 10–13.
- „Pfarrer Walter Reiche Ehrenbürger von Sierakowitz“. *Johannesbote* Weihnachten 51 (1999): 23–24.
- Pischke, Leo. „Wallfahrt 1994. Erinnerungen – Empfindungen – Eindrücke. Liebe Hammersteiner Freunde!“ *Johannesbote* Weihnachten 46 (1994): 19.
- Pischke, Leo. „Schlochau. Wallfahrt in die Heimat vom 4. bis 13. September 1993. Mein Bericht über das Dekanat Schlochau“. *Johannesbote* 45 (1993): 67.
- Pohl, Rosemarie. „Begegnung in Schneidemühl“. *Johannesbote* Weihnachten 51 (1999): 46.
- Radunz, Martha. „Geschichte der Freien Prälatur Schneidemühl“. *Johannesbote* 46 (1994): 11–16.
- Radunz, Martha. „Geschichte der Freien Prälatur Schneidemühl“. *Johannesbote* Ostern 44 (1992): 6–7.
- Reiche, Walter. „Eine interessante Wallfahrt in und durch die alte Heimat «Freie Prälatur Schneidemühl» und Provinz Grenzmark Posen-Westpreußen“. *Johannesbote* Oktober 49 (1997): 28–30.
- Stöck, Werner. „Bericht über die Wallfahrt vom 11. bis 18. September 1999“. *Johannesbote* Weihnachten 51 (1999): 9.
- Stöck, Werner. „Bericht über die Wallfahrt vom 11. bis 18. September 1999“. *Johannesbote* Weihnachten 51 (1999): 8.
- Stöck, Werner. „Wallfahrt 1994. Erinnerungen – Empfindungen – Eindrücke. Und auch Pfarrer Joachim Böck, 0912 Limbach–Oberfrohna, Weststraße 8, schildert seine Eindrücke“. *Johannesbote* Weihnachten 46 (1994): 26.
- Stöck, Werner. „Wallfahrt 1996“. *Johannesbote* Weihnachten 48 (1996): 12.
- Stöck, Werner. „Wallfahrt und Begegnung 1997“. *Johannesbote* Oktober 49 (1997): 23.
- Stöck, Werner. „Wallfahrt der Prälaturgemeinschaft vom 9. bis 16. September 1995 zu den Gnadenstätten der Heimat“. *Johannesbote* Weihnachten 47 (1995): 28.
- Szyperski, W. „Vierte Wallfahrt in die alte Heimat – in die ehemalige Freie Prälatur Schneidemühl – Teilbericht“. *Johannesbote* Weihnachten 45 (1993): 15.
- Walter, Alois. „Aus der Gedächtniskiste gekramt“. *Johannesbote* Ostern 48 (1996): 40.
- Wienke, Johannes. „Heimatwerk der Katholiken aus der Freien Prälatur Schneidemühl“. *Johannesbote* Oktober–Ausgabe 43 (1991): 16–17.
- Wienke, Johannes. „Maria Meeresstern – von uns, für uns. Predigt des HH Bischofs Pawel Cieslik beim Festhochamt in Schrotz am 12. September 1996“. *Johannesbote* Weihnachten 48 (1996): 15–17.
- Wienke, Johannes. „Propst Gramse – vor 60 Jahren verstorben“. *Johannesbote* Weihnachten 48 (1996): 72.
- Wienke, Johannes. „Wallfahrtskirche in Schrotz zeigt große Schäden. Bitte, helfen Sie!“ *Johannesbote* Weihnachten 46 (1994): 30.
- Wilke, Gerhard. „Trebisch, Kreis Schwerin/Warthe“. *Johannesbote* Weihnachten 48 (1996): 85–87.

Streszczenie

W artykule poddano analizie wspomnienia pielgrzymów przybywających do sanktuariów maryjnych w Skrzatuszu i Rokitnie oraz do byłej Wolnej Prałatury Pilskiej w latach 1983–2013 i drukowanych w tym czasie w czasopiśmie katolików prałatury *Johannesbote*. Do całości obrazu świadectw pielgrzymowania należą nie tylko osobiste, wewnętrzne, religijne przeżycia. Są one bardzo związane z bolesną przeszłością wojenną i skomplikowanymi relacjami polsko-niemieckimi. Ważną rolę w kształtowaniu postaw katolików niemieckich nie tylko w wierze, ale i w relacjach z Polakami, w przepracowaniu ciężaru historii, odgrywają duchowni. Konkretni postaci biskupów i kapłanów to również wypędzeni dzielący los swoich wiernych do końca ich życia. Są to świadectwa wdzięczności katolików za życie wiary, sakramenty i pomoc w budowaniu nowej tożsamości w powojennej historii.

Słowa klucze: Wolna Prałatura Pilska, Niemcy – Polska, pojednanie polsko-niemieckie, wypędzeni, uchodźcy, Skrzatusz, Rokitno, diecezja koszalińsko-kołobrzaska, pielgrzymka, duchowieństwo

Abstract

SPIRITUAL GUIDES OF GERMAN CATHOLICS IN THEIR PILGRIMAGES TO SKRZATUSZ IN THE *JOHANNESBOTE*

The article analyzes the memories of pilgrims coming to the Marian shrines in Skrzatusz and Rokitno and to the former Free Prelature of Pila (Piła) in the years 1983–2013. These were printed in the same time in the Prelature's journal *Johannesbote*. The whole picture of pilgrimage testimonies consists of not only their personal, internal, and religious experiences. They are tightly connected with the painful war history and complicated Polish-German relations. The clergy plays an important role in shaping the attitudes of German Catholics not only in sole faith, but also in relations with Poles, in the overwork of their common history. We can read of some concrete figures of bishops and priests who were also expelled, sharing the fate of their faithful for the rest of their lives. These are testimonies of gratitude of Catholics for their faithful life, the sacraments received, and for help to build a new identity in their postwar history.

Keywords: Roman Catholic Territorial Prelature of Schneidemühl, Germany – Poland, German-Polish reconciliation, refugees, displaced, Skrzatusz, Rokitno, Diocese of Koszalin-Kolobrzeg (Kolobrzeg), pilgrimage, clergy